

Barbara Getczewska

Lekcja daje do myślenia

Gdy przychodzi roztrząsać kwestię nowoczesności lekcji, w pierwszym odruchu myśli się o narzędziach dydaktycznych – multimediami, które uatrakcyjniają szkolną monotonię i generują nowe oryginalne pomysły. Wystarczy jednak chwila zastanowienia, by „pewna pewność” zaczęła nas opuszczać. Środki dydaktyczne to przecież tylko sztafaż technicznych sposobów przygotowania zajęć i nie one decydują o esencji nauczania, lecz kompetencje wewnętrzne, rozumiane jako potencjał podmiotu – nauczyciela. Chodzi zatem o ważną, szczególnie dla humanisty, zdolność do twórczości, *de facto* oznaczającą nie proces twórczy, a postawę artystyczną¹. Polega ona na autentyczności, pasji, dążeniu do zmiany, dla których to zjawisk znaczącym wektorem staje się – wg Antoniego Kępińskiego – tendencja „nad”, czyli przeżywanie świata otaczającego i własnego życia refleksyjnie, bez osądów, w harmonijnej więzi z innymi ludźmi i, co ważne, w uszanowaniu ich indywidualności. Bo jakżeby inaczej nasi wychowankowie osiągnęli rozwój?

Oczywiście jest to możliwe tylko w przestrzeni otwartej dla dialogu. Tworzą ją na lekcjach polskiego: dyskusja pojęta jako równorzędna polifonia głosów: JA-TY, swoboda w wyrażaniu poglądów, przedmiot rozmowy, wyzwana czy stymulowana pytaniami-zadaniami inwencja uczniów i czytelna dla partnerów dialogu koncepcja kultury, która ułatwia porozumienie, a taką wydaje się alfabet kultury², inspirowany myślą herme-

neutów. Zakłada on, że uczeń opanowuje podstawowy repertuar znaków kulturowych, by je rozpoznawać, rozumieć i interpretować, gdyż jest to niezbędne do refleksyjnego myślenia, warunkującego podmiotowe odniesienie do symboli z przeszłości i teraźniejszości – pomostu między pokoleniami. Wbrew pozorom w każdym czasie historycznym istnieje potrzeba owej łączności, o której w imieniu różnych pokoleń zapewniał poeta ks. Janusz Pasierb: *Pragniemy oparcia, zakorzenienia. (...) chcemy dziedziczyć...*

Uaktualnianie znaczeń⁴ przyswajanych znaków kulturowych polega na tym, że traktuje się je jako „swoje własne” i przekłada ich rozumienie na sytuację egzystencjalną.

Z tego dopiero miejsca można wyprowadzić lekcję aksjologiczną, której istotą jest szeroko pojęte wartościowanie. Odbywa się ono w akcie interpretacji: symboliki długiego trwania, symboli związanych z przestrzenią (np. centrum, łono, środek – peryferie, sacrum – profanum) – jej lokalizacją i układem⁵ (daleko – blisko, tam – tu, horyzontalnie – wertykalnie), słów sztandarowych⁶ (takich jak np. wiara, dobro, prawda, nadzieja, godność, ojczyzna, wolność, naród), toposów (np. droga, góra, próg) i zmetaforizowanych obrazów. Nie trzeba przypominać, iż wartościowanie to przede wszystkim wynik zabiegów językowych. Wiąże się również z estetyzującym odbiorem dzieł kultury, czego zazwyczaj polonista nie pomija.

¹ Kępiński A. *Rytm życia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978, s. 161-162.

² Koncepcję „alfabetu kultury” – inspirowaną szkołą estetyki recepcji i oddziaływania – sformułował prof. Ryszard Handke, por. *Alfabet kultury w lekturze tekstu literackiego* [w:] *W świecie tekstów i wartości*, Warszawa 1991, s. 31-47.

³ Rozmowa ks. Janusza Pasierba ze Zbigniewem Herbertem, *Zeszyty Literackie* nr 80/2002, s. 131.

⁴ Ricoeur P. *Teoria interpretacji: dyskurs i nadwyżka znaczenia* [w:] Rosner K. [wybór i wstęp] *Język, tekst, interpretacja. Wybór pism*, Warszawa 1989.

⁵ Ciekawych przykładów dostarcza prof. Kwiryna Handke w książce *Socjologia języka*, Warszawa 2008.

⁶ Anna Wierzbicka określa je „słowami kluczowymi”. Termin użyty przez mnie pojawia się w pracy Walerego Pisarka, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Universitas 2008.

Przedstawiony tutaj wstęp do jednej z bardzo wielu przeprowadzonych przeze mnie lekcji traktuję jako subiektywną deklarację nauczycielską, w której wyrażam pogląd na nową edukację w kontekście polonistyki szkolnej. Źródło poszukiwań na tym obszarze z okresu „nauczycielskiej młodości” stanowiły prace moich przewodników duchowych: Kazimierza Dąbrowskiego, Antoniego Kępińskiego, Gabriela Marcela i Paula Ricoeura. Okazały się bardzo pomocne w kształtowaniu własnej świadomości humanistycznej, doprowadziły do wypracowania koncepcji lekcji aksjologicznej, programów autorskich: „Drzewo poznania”⁷ i „Wśród znaków kultury”⁸, uczyły „rozumiejącej” interpretacji dzieł, a przede wszystkim zmieniły podejście do ucznia.

Być może to, co przedstawiłam w wielkim skrócie, wystarczy, by wygasić lęk przed Pimką, Bładaczkami i innymi...

Zaprezentowana niżej lekcja miała na celu obserwację poziomu opanowania przez uczniów sztuki interpretacji, sztuki rozumienia, a w szczególności:

- operowania poznanymi pojęciami kulturowymi i symbolami związanymi z topiką drogi,
- określania funkcji wybranego toposu kulturowego i wnioskowania dotyczącego jego przemian,
- odnajdywania intertekstualnych powiązań między różnymi dziełami o kluczowym motywie,
- określania kondycji człowieka drogi (*homo viator* i inni) na podstawie poznanej materiału,
- wartościowania tekstów kultury i zjawisk związanych z kondycją ludzką (jak np. mentalność koczownicza, płynność wartości, utrata więzi z centrum).

Zainteresowanie nauczyciela przebiegiem lekcji najlepiej oddałoby zwierzenie Ricoeura: *Jak kształtuje się myśl, ta, która sama dana jest sobie w królestwie symboli, i ta, która coś ustanawia i myśli – to właśnie chciałbym podpatrzeć i zrozumieć...*⁹ A zatem w praktyce szkolnej „podpatrywanie” myślenia uczniów oznacza drogę do ich poznania.

Wśród przygotowanych pomocy dydaktycznych, wykorzystanych na lekcji, znalazły się:

- zestaw tekstów literackich z motywem drogi: wiersze „Obłoki nad Ferrarą” Zbigniewa Herberta, „Za przewodnikiem”, „Nauka cho-

zenia” Tadeusza Różewicza, „Zaufałem drodze” Jana Twardowskiego (autorzy wskazani w podstawie programowej), „Jechać do Lwowa” Adama Zagajewskiego, „Kierowca nocnej ciężarówki” Marcina Świetlickiego, „Syn marnotrawny” Jacka Kaczmarskiego,

- fragmenty filozoficzne: „Dwa szkice o moralności ponowoczesnej” i „Płynna nowoczesność” Zygmunta Baumana,
- „Niezbędnik ucznia, czyli słowniczek symboli” – stale uzupełniana pomoc dydaktyczna,
- prezentacja multimedialna obrazów: Z. Beksińskiego, M. Čiurlonisa, M. Eschera, J. Malczewskiego, R. Topora, D. Ghirlandaio (kontekst do wiersza Herberta) i fotografia P. Pierścińskiego (mistrz kieleckiej szkoły krajobrazu),
- film animowany „Podróż” w reż. D. Szczuchury (6 minut).

Zapis drogi „lekcji o drodze”¹⁰

TEMAT:

Czy każdy z nas jest Odysem, co wraca do swej Itaki? Śledzenie przemian toposu drogi w wybranych dziełach kulturowych

*Itaka dała ci tę piękną podróż.
Bez Itaki nie wyruszyłbyś w drogę...*
K. Kawafis

WEJŚCIE DO KLASY

Lekcja rozpoczynała się już u progu klasy. Aby wejść do środka sali, młodzież musiała pokonać labirynt, rozrysowany na wielkiej płachcie papieru¹¹. Towarzyszył jej w tej drodze nauczyciel.

PYTANIE NAUCZYCIELA

I. Jak się czuliście dzisiaj po nietypowym wejściu do klasy – przebyciu labiryntu?

I FAZA LEKCJI ➔

Pojawiły się spontaniczne odpowiedzi, zapisywane na tablicy, nieprzerywane dygresjami czy komentarzami nauczyciela. Ktoś stwierdził, że czarno-biała kolorystyka labiryntu, przypominająca pajęczynę, wyzwoliła w nim niepokój i przez

⁷ Program autorski dla klasy humanistycznej z roku 1992, pozytywnie oceniony przez MEN.

⁸ Brandeburska E. Gelczewska B. *Wśród znaków kultury*. Kształcenie literacko-kulturowe, podręcznik i program MAC Edukacja, 2001/2005.

⁹ Por. Ricoeur P. *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*, Warszawa 1975/2003, s. 59.

¹⁰ Lekcja przeprowadzona przez Barbarę Gelczewską w III klasie XIII LO w Warszawie, 120 minut.

¹¹ Pomysł młodzieży zgłoszony przy opracowywaniu projektu: *Typy dróg w kulturze i Trzynaście „pytań po drodze”*. Pracę wykonały dwie uczennice.

moment poczuł grozę śmierci. Wesolek klasowy dostrzegł śmieszność sytuacji w tym, że większość idących miała poważne, uroczyste miny, dlatego cały epizod odebrał jako bardzo zabawny. Pojedyncze osoby wyraziły życzenie przejścia przez skomplikowaną spiralę w towarzystwie. Ktoś inny podkreślił magiczną obrzędowość oczekiwania na wejście w krąg i ujawnił pragnienie przejścia przez tę przestrzeń na kolanach. Niektórym skojarzył się on z magią, otwarciem sezamu, pułapką, zatrzaskującą wchodzącego w skomplikowaną sieć linii.

Zadanie oswajające z tematem przybrało formę burzy mózgów. Każdy uczestnik mógł wyrazić swoje uczucia, zwerbalizować doznania. Tak zaczęła się faza ruchu: gestów, myśli i emocji.

TEMAT

Nauczyciel uwidoczniał temat, zapisany na tablicy interaktywnej. Tło stanowiła piękna fotografia wykonana przez współczesnego artystę, przedstawiająca człowieka idącego samotnie wśród pustkowi.

PYTANIE NAUCZYCIELA

II. Co wspólnego dostrzegacie między tematem lekcji (Czy każdy z nas jest Odysem, co wraca do swej Itaki?...) a dzisiejszą próbą „chodzenia po drodze”?

INTERAKCJE UCZNIÓW

Pytanie nauczyciela wymagało wnioskowania i stanowiło dobry początek do stworzenia sytuacji problemowej (przez analogię).

Uczniowie wyjaśniali aluzyjne sensory tematu, odnosząc je do poznanej na poprzedniej lekcji liryki Leopolda Staffa (m.in. wiersz „Odys”) oraz do doświadczonej już, także w umyśle, drogi – labiryntu. Zwrócili uwagę na najważniejszy wspólny element: symboliczność sytuacji drogi, podróży do centrum.

Pojawiły się określenia: droga – życie, przestrzeń przygody mająca swoje ukierunkowanie „ku” centrum lub „od” centrum, „na” manowce, przeszkoda bądź zawiłość losu, miejsce poszukiwań i spoczynku, również spoczynku wiecznego (wyjście z labiryntu interpretowane w kontekście chrześcijańskim jako śmierć), podróż do

głębin własnego „ja”. Zwracano uwagę głównie na aspekt przestrzenny drogi, jakby na moment zapominając o przywołaniu miary czasu. Pojedyncze osoby sygnalizowały z niecierpliwością, iż z Itaki trzeba wyruszyć, a do labiryntu wejść, aby potem powrócić i dotrzeć do bezpiecznej oazy. Rytm wchodzenia i wychodzenia nieustannie sobie towarzyszą, przekonywał jeden z dyskutantów. To przecież ruch dwustronny... Myśl ta należała do najbardziej oryginalnych.

Komentarz dydaktyczny tej fazy lekcji polegał jedynie na podkreśleniu bogactwa symboliki drogi i zwróceniu uwagi młodzieży na to, że dyskutowane wspólnie na forum klasowym, kolejno poznawane toposy wprowadzają nas głębiej w dziedzictwo kulturowe i pomagają zarówno w dociekaniu jego sensów intelektualnych, jak również w rozumieniu samego siebie.

POKAZ FILMU TWORZENIE SYTUACJI PROBLEMOWEJ

III. A więc komu w drogę, temu czas... zapowiedział nauczyciel i zaproponował odbycie medialnej podróży pociągiem. Wyruszyli w nią wszyscy wraz z bohaterem animowanego filmu „Podróż” w reżyserii Daniela Szczechury¹².

Męczącą, sześciominutową wyprawę uczniowie przeżywali w skupieniu, lecz wkrótce pod wpływem monotonnych dźwięków dochodzących z głośnika, naśladujących łoskot pociągu oraz znużenia spowodowanego brakiem jakiegokolwiek akcji, odczuli dyskomfort. Film, w którym nic się nie dzieje, wydał się im dziwny, chociaż do pewnego stopnia intrygujący, tak jak decyzja podróżnego, w ostatniej chwili rezygnującego z dotarcia do celu.

KOMENTOWANIE FILMU PRZEZ UCZNIÓW POLIFONIA GŁOSÓW

Bohater filmu opuścił pociąg i skierował się ku budynkowi stojącemu w parku. Przekroczył próg domu, lecz nie wszedł dalej, do środka. Zdziwieni uczniowie pytali: Jechał tak długo, by wrócić z niczym? W jakim czasie mogło się to wszystko odbywać? Co się przesuwało przed naszymi oczami? Droga czy obiekty? Czyżby reżyser zakpił z nas?

W trakcie komentowania filmu rozpoznano symboliczny znak czasowości – spadający z drzewa liść...

¹² Film z lat 70. [w:] *Antologia polskiej animacji*, Polskie Towarzystwo Audiowizualne, 2006.

ĆWICZENIA

Po projekcji nauczyciel poprosił uczniów o wykonanie ćwiczenia:

Wpiszcie na kartkach po jednym zdaniu, które w waszym wyobrażeniu mógłby wypowiedzieć bohater filmu lub ukryty za narracją filmową reżyser.

Na kartkach samoprzylepnych wpisano propozycje wypowiedzi bohatera. Narzekano „w jego imieniu” na monotonię, nużącą jednostajność wyjazdów i powrotów... Np.

- Jadę i końca nie widać, lecz warto...
- Boże, kiedy wreszcie dojadę? Ile można jechać??
- Aaaaaaaaaaaaaaaaaaaaa – ech, jeszcze godzina!
- Szybciej, chcę już być u celu!
- Wlecze się ta kołyska jak ślimak.
- Jak długo tu szedłem i czy tyle samo wracałem?
- Już spada liść, a przecież wyruszyłem w pełni lata w tę podróż!

Sens ćwiczenia polegał na uzmysłowieniu wszystkim uczestnikom zajęć, że ruch na drodze zawsze odbywa się w czasie. Nawet najbardziej monotony wymaga jakiejś miary. Czas stanowi zatem kolejny ważny komponent drogi. Ta oczywistość nie była jeszcze tak wyraźna na początku lekcji.

Krótki przegląd wypowiedzi „bohatera” zakończył się wskazaniem wyrażen pełniących funkcję określników czasu.

INTEGROWANIE WIEDZY

Celem prezentacji krótkiego filmu miało być zatem przełamanie widzenia drogi tylko w aspekcie przestrzennym, jak również motywowanie uczniów do twórczej refleksji. By pobudzić procesy myślowe z tym związane, należało w kolejnej sekwencji lekcji skomplikować przykład – do zaktywizowania wyobraźni czasoprzestrzennej uczniów posłużyły dzieła plastyczne oglądane na tablicy interaktywnej.

PYTANIE NAUCZYCIELA

Nauczyciel „wsadził kij w mrowisko”¹³, pytając o wrażenia kinetyczne sugerowane przez obrazy mistrzów.

¹³ Malarstwo to przecież sztuka przestrzenna!

**OGLĄD OBRAZÓW
REFLEKSJA ROZMOWA**

Uczniowie dostrzegli, że artyści uzyskali efekt „czasu” i „przestrzeni” za pomocą złudzenia ruchu, wywołanego w odbiorcach. Określono go jako:

- chodzenie w górę – w dół, w przód – po kres, przejście pod ziemią – nad ziemią,
- poruszanie się w prawo – w lewo, na wszystkie strony,
- wicie się w marszu powolne, rytmiczne, od początku do końca itd.

Główne kryterium doboru materiału ilustracyjnego stanowiła tematyka związana z ideą „przejścia” na drodze.

PYTANIE NAUCZYCIELA

IV. Jakie elementy składają się na topos drogi? Zapiszcie swoje propozycje w formie tabelarycznej (ćwiczenie na tablicy interaktywnej i w zeszytach).

SAMODZIELNA PRACA UCZNIÓW

Ten moduł zajęć stanowił minisyntezę, gdyż podsumowywał wstępną fazę lekcji. Wymagał krótkiej, samodzielnej pracy pisemnej.

Następnie młodzież w żywej rozmowie wyłoniła komponenty drogi.

Uzupełniano własne propozycje, np. przestrzeń, czas, bohaterowie – wędrowcy i podejmowane przez nich decyzje wyjścia, wyruszenie z domu, z jakiegoś innego miejsca (symboliczna Itaka), powroty, postoje, trwanie ciągle w drodze. Ale także: zdarzenia, spotkania, ucieczki – składające się na dynamiczny lub spowolniony ruch.

PYTANIE NAUCZYCIELA

V. Jakie są wzorcowe (archetypiczne? modelowe?) sytuacje „bycia na drodze”, utrwalone w tradycji kulturowej a zawarte w utworach, które poznaliście przez lata nauki szkolnej?

II FAZA LEKCJI ➔

Porozmawiajcie na ten temat. Uczniowie z łatwością wskazali ważne dla kultury śródziemnomorskiej archetypiczne postacie Adama i Odysa,

bohaterów, którzy stali się modelami dla dwóch różnych podróży: pielgrzymowania i wielkiej żeglugi, pojętej jako przygoda ze światem. Obydwu połączył *exodus* – wyjście z bezpiecznej przestrzeni miejsca stałego, szczęśliwego.

WYMIANA MYŚLI DISKUSJA

Mając to na uwadze poszukiwano literackich spadkobierców pierwszych ludzi drogi. W toku dyskusji podkreślano, chociaż bez przekonania, że droga musi mieć punkt wyjścia i cel, powinien ją uwieńczyć jakiś „koniec”. Młodzież nie w pełni zgodna co do tego pomysłu, wzajemnie się przekonywała. Uwzględniono dwa kontrastowe przykłady: Adama i bohaterów fantasy. Przypominano, że tułaczka „ojca ludzkości” po wygnaniu z Edenu kończy się jego powrotem do ziemi: wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty, bo prochem jesteś.

Cel Adama to zatem powtórne odzyskanie utraconej ziemi po śmierci. Inaczej wygląda „bycie na drodze” włóczykija, obieżyświata. Nie mają wyznaczonego celu. Powoływano się m.in. na przykłady bohaterów Tolkiena. W sporze wykorzystano jako argument epizod podróży z filmów *Szczechury* i m.in. *R. Scotta*¹⁴.

SPORZĄDZANIE SCHEMATÓW

Etap ożywionej dyskusji zakończył się zaprezentowaniem na tablicy schematów graficznych ilustrujących różne możliwości pozostawiania bohaterów na drodze. Warto podkreślić, iż zmienność rytmu lekcyjnego (oglądanie, pisanie, rozmowa, rysowanie) zdecydowała o aktywizacji klasy.

Podczas wykonywania ćwiczenia młodzież zwracała szczególną uwagę na ukierunkowanie dróg. W ich horyzontalności, wertykalności, rozproszeniu dojrzała symbolicznie wyrażoną postawę wobec świata (np. wertykalność interpretowano jako symbol dążenia do doskonałości, do Boga). W myśleniu uczniów pojawiło się wartościowanie kierunków i rodzajów dróg. Symbolice dróg prostych, prawych, prowadzących prosto do celu, przeciwstawiono symbolikę dróg spiralnych, rozwidlonych, wrogich człowiekowi lub niebezpiecznych, jak rozstaje. Zwrócono uwagę

na to, że „bycie na drodze” wiąże się z określonymi typami bohaterów, jak: pielgrzym, włóczykij, podróżnik, tułacz, globtroter.

Młodzież objaśniała wytworzone w zespołach algorytmy, odnosząc je do wzorcowych figur ludzi drogi i celów wędrowki.

PLAKATY PREZENTACJE

Uznano, że podróżowanie czy pielgrzymowanie, którego doświadcza człowiek, zależy od przyjętych sposobów życia, wyborów światopoglądowych, fizycznych i psychicznych aspektów doświadczania przestrzeni, a nawet mody.

Uczniowie, pracujący od początku lekcji w przestrzeni „towarzystw stolikowych”, prezentowali rezultaty swojej pracy związanej z projektem badawczym „Typy dróg w kulturze” i „13 pytań po drodze”¹⁵. Uwzględniali motyw drogi poznany w różnych tekstach kultury (literatura, malarstwo, filmy drogi, tzw. *road movies*)¹⁶.

EGZEMPLIFIKACJA UCZNIOWSKIE PREZENTACJE

Jakość prezentacji pięciu zespołów była różna¹⁷. Niektóre grupy wykorzystywały plakaty do bardziej wyrazistego omawiania przykładów lekturowych.

KLASYFIKACJA DRÓG

Zgłębianie przez uczniów różnych typów dróg pozwoliło na następującą klasyfikację:

- drogi święte, takie jak np. droga krzyżowa, wniebowstąpienie, wzlotywanie, pielgrzymowanie do Boga, ojczyzny, małej ojczyzny. Podawano wyróżniki na podstawie znanych tekstów kultury, odwołując się przede wszystkim do dzieł zakorzenionych w tradycji literackiej: *Księga Rodzaju*, *Przypowieść o synu marnotrawnym*, *„Pielgrzym”* Norwida, *„Pan Tadeusz”*, *„Ogniem i mieczem”*,
- drogi tułacze charakteryzowano na podstawie wybranych utworów romantycznych i *„Ludzi bezdomnych”*,
- drogi labirynty, błędne drogi – dla tej kategorii dróg wskazano archetyp – przejście

¹⁴ Chodzi o film *„Thelma i Louise”*, którego bohaterki uciekają samochodem w bezcelowej ucieczce donikąd.

¹⁵ Pracę przygotowano w pięciu zespołach. Wymagała: samodzielnie opracowanego powtórzenia materiału, doboru bibliografii, wykonania plakatu ilustrującego myśl przewodnią wystąpienia oraz zadania pytań do kilku obrazów z motywem drogi.

¹⁶ Film drogi – gatunek filmowy, którego kariera rozpoczęła się w latach 60. i 70. W filmach drogi podróżowanie jest esencją życia. Wiele osób w klasie było uczestnikami koła humanistycznego *Rozmaitości*.

¹⁷ Nauczyciel pomny uwag Freineta: *chwalcie najskromniejsze „dzieło” najskromniejszego ucznia*, wyraził aprobatę nawet dla mniej udanych projektów.

- przez podziemia (omawiana w kl. I katabaza) w „Odysei” i „Piekle” Dantego oraz zwodnicze bezdroża, po których snuli się błędni rycerze (Don Kichot), jednak za najbardziej reprezentatywne w tej kategorii uznano drogi bohaterów dzieł XIX i XX wieku (snucie się Raskolnikowa wśród ciasnych zaułków Petersburga, zagubienie się Józefa K. w przestrzeni sądu, błędzenie bohaterów „Imienia róży” po bibliotece – „kłączu”). Prezentację zakończono przypomnieniem (z kl. I) przesłania myślowego wiersza Szymborskiej „Labirynt”,
- drogi życiowych doświadczeń i wtajemniczeń, prowadzące do prawdy, zrozumienia, rozczarowania, uczące dojrzałości. Dyskutowano o walorach wychowawczych drogi i moralnym jej doświadczaniu. Charakteryzowali miejsca, w których następowały nagłe odkrycia związane z odnalezieniem celu życiowego (bohaterowie dramatów romantycznych, Mały Książę).

ZAPOWIEDŹ CZYTANIA WIERSZY III FAZA LEKCJI ➔

VI. Skoro rozważyliście już kwestię „jakości” dróg znanych Wam bohaterów literackich, spróbujcie dociec, z jakimi zamiarami wyrusza na ścieżki świata współczesny *homo viator*. Wykorzystajcie w tym celu wiersze poetów z naszego programu.

EKSPOZYCJA UTWORÓW

Rozpoczęła się lekcja czytania, a interpretacji głosowej podjęli się najzdolniejsi recytatorzy w klasie.

POSZUKIWANIE HIPOTEZ INTERPRETACYJNYCH - GENEROWANIE POMYSŁÓW

Uczniowie ogarnęli myślą wszystkie teksty po ich wzorowym odczytaniu. Nauczyciel zapowiedział sesję wytwarzania pomysłów. Jego działania dydaktyczne ograniczyły się w tej fazie lekcji do zebrania pytań (27 osób) zapisanych na kartkach samoprzylepnych i selekcjonowania ich zgodnie z sugestiami uczniów. Każdy miał szansę zgłoszenia propozycji odczytań wierszy i skonfrontowania własnego myślenia z sądami innych osób. Był to bardzo ważny etap lekcji, gdyż zdradzał sprawność percepcji dzieła literackiego. Z przypadkowo zestawionych pytań

wyłoniono trzy kategorie, doprowadzając do pewnej unifikacji pomysłów i zapisania ich na tablicy:

- Kim jest i jak „idzie” współczesny *homo viator* – bohater przeczytanych utworów?
- Gdzie idzie?
- Kto kieruje jego drogą? (Rola przewodnika na drodze).

Pytania – świadectwa recepcji niepodlegające interwencji dydaktycznej nauczyciela – przed uporządkowaniem brzmiały następująco¹⁸:

Czy Herbert sobie zaprzecza, mówiąc, że z jednej strony jego wędrowka była baśniową, „jak na latających dywanach”, a z drugiej „morderczą wyprawą” po splątanych drogach?

Czym w drodze Herberta są „obłoki nad Ferrarą”? Czy Herbert „wróci do Itaki”? Jak twórcy pokazali ruch w swoich wierszach?

Jak można zaufać „drodze wąskiej, z dziurami po kolona” – jest przecież niebezpieczna? Co to znaczy iść „wąską drogą”? (wiersz Twardowskiego)

Jak czuje się w drodze człowiek Herberta i Zagajewskiego?

Czy drogę można zapisać graficznie? (pytanie do utworu Różewicza), Czym jest „muzeum” w wierszu Różewicza?

Gdzie prowadzi droga kierowcy ciężarówki i pasażera?

Co będzie, jak kra się załamie? Jaki jest cel podróży do Lwowa? Czy celem każdego jest Jeruzolima?

Kto człowiekowi na drodze każe się śpieszyć? Siła nadrzędna?

Czy na drodze potrzebny jest przewodnik? (wiersz Twardowskiego i Różewicza). Czy przewodnik to kustosz świata?

ROZPOZNAWANIE DOMINANT KOMPOZYCYJNYCH

Uruchomienie myślenia pytajnego pomogło uczniom nadać kierunek własnej pracy nad poszczególnymi tekstami. Większość pytań ujawniała problemy do rozstrzygnięcia, a po udzieleniu krótkiej odpowiedzi stawała się wstępną hipotezą

¹⁸ Pytań było bardzo dużo. Z uwagi na ograniczenia liczby stron podajemy wybrane przykłady.

zą, wyznaczającą sens myślowy utworów i krąg medytacji o nich¹⁹. Odpowiedzi zogniskowane wokół pytania pierwszego (kategoria A) wymagały wyłonienia w wierszach dominant kompozycyjnych. O ich wskazanie poprosił nauczyciel, a uczniowie bardzo dynamicznie wykoncypowali takie oto dominanty:

- wyliczenia miejsc „ruchomych”, np. w „Obłokach nad Ferrarą”(!): namioty, zajazdy, azyle, gościnne pokoje, pensjonaty nad brzegiem morza itd.,
- wyolbrzymienie, hiperbolizacja w „Jechać do Lwowa”: Lwów istnieje pod pokrowcami granic, Lwów nie mieścił się w naczyniu, było za dużo Lwowa, Lwów jest wszędzie, każde miasto (...) Jerozolimą, każdy człowiek Żydem, Lwów (...) czysty jak brzoskwinia itd.,
- zasada kontrastu w obrazowaniu dwóch przestrzeni: *sacrum* i *profanum* w wierszu M. Świątlickiego, np. kabina ciężarówki – kapliczka (!) i czarne ulice miasta; człowiek – pasażer uciekający od świętości w stronę chodnika – ruchomej kry i Staś – kierowca nocnej ciężarówki,
- przesylenie utworu Różewicza bezosobowymi formami bezokolicznika i przysłówków (np. jeść, pić, czytać, żyć, prędeej, więcej, szybciej, dłużej). Zgłoszono również pomysł potraktowania jako dominanty wydłużonego zapisu typograficznego wiersza (dla wielu osób znak drogi),
- potoczne słownictwo w wierszu Twardowskiego („na łeb na szyję”, „spóźnione buraki”, „że cię diabli wzięli”) sprowadzające świętość do zwykłości.

Rozpoznawanie dominant to był czas pochylania się nad językiem poetyckim. Dzięki temu modułowi lekcji uczniowie weszli w etap analizy funkcjonalnej, odkrywali, czemu dominanty służą. Łatwiej przyszło im zwerbalizowanie figur bohaterów wierszy, czy inaczej – określanie podmiotu mówiącego. I tak:

- wędrowca z wiersza Herberta nazwali „obywatelem świata”, turystą, dla którego ważnym elementem rzeczywistości są obłoki,
- człowieka mówiącego o świętym mieście Lwowie-Jerozolimie potraktowali jako pielgrzyma,
- uciekiniera z przestrzeni „uświęconej ciężarówki” niektórzy określili odważnie lumpem, a inni pieszym, spacerowiczem po zaułkach miasta;

- w obserwatorze wycieczkowiczów („Za przewodnikiem”) ujrzeni „podglądacza” turystów,
- w podmiocie mówiącym wiersza Twardowskiego odkryli ufnego pielgrzyma zwyczajnej ludzkiej drogi.

OD ANALIZY SYTUACJI LIRYCZNEJ DO INTERPRETACJI

Z kolei odpowiedzi ukierunkowane pytaniami (B, C) pozwoliły na zajęcie się przez młodzież analizą sytuacji lirycznej.

PORÓWNYWANIE UTWORÓW

Wiele osób dostrzegło, że w liryce Herberta i Zagajewskiego pojawiają się motywy autobiograficzne, „ubrane” w formę wyznania. Wypowiedź poetów ma charakter podróży wewnętrznej do miejsc szczęśliwych, zapamiętanych z dzieciństwa i młodości, a z winy historii utraconych. Czy jednak *homo mobilis* – człowiek niezakorzeniony²⁰ jest szczęśliwy?

„MYŚLENIE MEDYTUJĄCE”

Odczytywano symbolikę obłoków, Lwowa – Jerozolimy, drogi „wąskiej”, interpretowano przestrzeń muzeum. Rozważano, co znaczy fraza: *każde miasto musi stać się Jerozolimą i każdy człowiek Żydem i teraz tylko w pośpiechu pakować się, zawsze, codziennie...*

Uczniowie rozmawiali o trudnych wyborach życiowych na drodze, o których traktują „czytane” wiersze. W prostym utworze „Kierowca nocnej ciężarówki” dostrzeżono wyraz obaw współczesnego człowieka, tracącego z własnej woli drogowskaz (moralny? metafizyczny?).

SĄDY WARTOŚCIUJĄCE I SPÓR UCZNIÓW

Podczas rozmyślań o wierszu „Za przewodnikiem” zatrzymano się dłużej na kwestii podmiotu mówiącego. Jego konstrukcja bardzo zainteresowała uczniów. Z łatwością dostrzeżono, że przekaz nie jest wyznaniem, a „bieżącą” relacją obserwatora ze zdarzenia w muzeum. Wg dociekliwych uczniów to, co się zdarza w muzeum, uwzględnia nie tylko

¹⁹ Przykład ilustrujący tę metodę: Pytanie: *Jak się podróżuje do Lwowa?* Odpowiedź: *Podróż do Lwowa może się odbyć tylko symbolicznie, przez meandry pamięci.* Jak uczeń weryfikuje tę hipotezę? Szuka potwierdzeń w słowach-kluczach, metaforyce, obrazowaniu itp. Oczywiście odpowiedzi zależą od umiejętności analitycznych i inwencji uczniów oraz intensywności myślenia o tekście.

²⁰ Młodzież zapoznała się z tym pojęciem z art. S. Chwina [w:] Brandeburska E., Gełczewska B. *Wśród znaków kultury*, klasa I. cz. 2, MAC Edukacja 2003, s. 59.

widzenie abstrakcyjnego obserwatora, ale także widzenie turystów i przewodnika. Sytuacja drogi „po muzeum” i oglądanie eksponatów to tylko pretekst do pokazania cywilizacji pośpiechu i oskarżenie jej – przez zachowania sportretowanych „turystów” – o płytkość, powierzchowność, konsumpcyjność.

Wiersz Tadeusza Różewicza wyzwolił gwałtowny spór wokół roli przewodnika na ludzkiej drodze. Większość uczniów zanegowała konieczność potrzeby przewodnika – mistrza. Nieśmiało głosy przeciwników tezy na nic się zdały, gdyż atakowano je argumentami odnoszącymi się wprost do czytanych utworów.

W dzisiejszym świecie człowiek jest samowystarczalny!²¹ Wobec tego *dictum* prawie wszystkich osób w klasie tylko nieliczni oponowali. Lecz ich zdanie było jak głos wołającego na puszczy. Jedna z dziewcząt przypominała wówczas pytanie postawione wcześniej przez kogoś na lekcji: skoro nie ma przewodników, to „kto człowiekowi na drodze każe się śpieszyć? Tylko pęd w człowieku czy jakaś siła nadrzędna?”

Uznano, że na zadane pytanie w sposób jednoznaczny odpowiada reprezentujący lirykę religijną wiersz księdza Twardowskiego.

Gdyby uznać, że myślenie uczniów inspirował głównie projekt, to tę fazę lekcji trzeba szczególnie podkreślić, gdyż wychodziła poza jego ramy i przybrała formę bardzo osobistych dociekań, zabarwionych emocją. Ujawniała ponadto różnicowanie postaw światopoglądowych młodzieży.

Uczniowie zostali zaproszeni do sformułowania wniosków.

PYTANIE NAUCZYCIELA

VII. Ponówmy pytanie: Z jakim zamysłem wyruszyli w drogę bohaterowie czytanych wierszy? Porównajcie je z zamierzeniami dawnych wędrowców.

WNIOSKOWANIE

Zadaniem uczniów było zapisanie kilku zdań podsumowujących lekcję i odczytanie wniosków.

- Kiedyś wyruszano w drogę po to, aby
 - poznać nowe nieznanne światy, idee,
 - określić swoją tożsamość, jak Kordian, Judy,

- zstąpić do głębi, poznać swoje wnętrze (np. romantycy, Marlow),
- pojechać, pójść, wrócić do swojej Itaki albo uciec gdzie indziej.

- Dziś wyrusza się w drogę, aby:
 - pocieszyć się, ocalić nadzieję, bo przecież „Lwów jest wszędzie”,
 - zaakceptować los (pozorny brak celu),
 - wałęsać się bez żadnego ukierunkowania „po kruchej krze”,
 - poddać się przypadkowi, jak bohater Herberta:

*nie mogłem wybrać
niczego w życiu
według mojej woli
(...)
dlatego wybrałem miejsca
liczne*

WPROWADZENIE KONTEKSTU FILOZOFICZNEGO

VIII. Co się stało z drogą i człowiekiem drogi w kulturze ponowoczesnej²²?

Jak to wy widzicie:

- na podstawie dostarczonych tekstów lirycznych,
- obserwacji własnego życia (własnej sytuacji egzystencjalnej),
- a jak filozof współczesny – Zygmunt Bauman?

KOŃCOWA FAZA LEKCJI →

Nauczyciel polecił przeczytanie fragmentów „Dwóch szkiców o moralności ponowoczesnej” i „Płynnej nowoczesności” Zygmunta Baumana.

Pojawiło się pomocnicze pytanie dotyczące intencji wypowiedzi filozofa i zarysowanej przez niego wizji świata:

- Co znaczy metafora płynności?
- Czym się różni człowiek drogi epoki ponowoczesnej od człowieka nowoczesnego?

Przyjęło się uważać pielgrzymą za metaforę losu człowieka nowoczesnego. (...) Życie jest pielgrzymką, jak w każdej pielgrzymce, miejsce dotarcia jest z góry wyznaczone (...) Otóż żaden z tych warunków nie jest spełniony w układzie społecznym określonym jako „ponowoczesny”. (...) Za Deleuze przyjęło się używać dla określenia wędrowcy ponowoczesnego przenośni koczownika. Przedstawione tu rozważania zawierają

²¹ Bardzo emocjonalnie zareagowali na te słowa obecni na lekcji nauczyciele.

²² Termin ponowoczesność, postmodernizm wprowadzono na lekcjach już w kl. I.

charakterystykę czterech wzorów „ponowoczesnej” osobowości: spacerowiczów, włóczęgów, turystów i graczy. (Fragment „Dwóch szkiców o moralności ponowoczesnej” Zygmunta Baumana, 1994). Na lekcji wybrano nieco obszerniejszy fragment.

„Lekkość” i „nieważkość” kojarzymy zwykle z ruchem i zmiennością. (...) Dlatego właśnie „płynność” albo „ciekłość” można uznać za trafne metafory, oddające istotę obecnej, pod wieloma względami nowej, fazy w historii nowoczesności. (Fragment „Płynnej nowoczesności” Zygmunta Baumana, 2007).

Wielu uczniów zaakceptowało wizję epoki ponowoczesnej w ujęciu Baumana. Uznano, że metafora płynności współczesnego świata odnosi się do:

- zhomogenizowanej kultury,
- relatywizmu moralnego,
- poszerzenia, a właściwie zatraty granic współczesnego świata, w którym wszystkie drogi otworzyły się nagle, dzięki technologii,
- stylu życia (*homo viator* epoki postmodernizmu woli się przystosować do rzeczywistości – „płynąć”, żeby było łatwiej żyć!²³).

DYSKUSJA PODSUMOWUJĄCA

Kilka osób protestowało, stwierdzając, że „kultura, sztuka i wiara”, wybierane świadomie przez człowieka, chronią przed „ulatnianiem wartości” i dlatego człowiek współczesny nadal jest pielgrzymem na drodze, jak dostrzegli niektórzy, przywołujący wiersze Zagajewskiego i Twardowskiego. Niemal powszechnie zgodzono się z istnieniem czterech wzorów ponowoczesnej osobowości, chociaż ta kategoryzacja wydała się zbyt wąska.

Jeden z dyskutantów zapytał, zwracając się prowokacyjnie do swoich koleżanek i kolegów:

To kim my naprawdę jesteśmy na co dzień? Odysami wracającymi do Itaki, ojczyzny, domu, rodziny?

Odpowiedzią był niemal chóralny głos uczestników lekcji: jesteśmy spacerowiczami po Internecie!

Na koniec został przedstawiony slajd tłumaczący źródłosłów dawnego wyrazu peregrynacja (podróż, wędrówka, pielgrzymka). Nauczyciel poprosił uczniów o zwrócenie uwagi na temat lekcji: Przemiany toposu drogi.

²³ Cytat z wypowiedzi ucznia.

²⁴ Cytuję za: Kowalski P. *Odysje nasze były jakie: droga, przestrzeń i podróżowanie*, Wrocław 2002.

²⁵ Tu przedstawiono zapis wniosków w pełnej wersji, skorygowanej przez nauczyciela.

SIĘGNIĘCIE DO ŹRÓDŁOSŁOWU ZWIZUALIZOWANA KARTKA SŁOWNIKA

Słowu *peregrinus* bliski był wyraz *viator*, wskazujący „podróżnego, który w drodze stoi”. Przeciwnieństwo obu stanowił jawnie opatrywany negatywnym znakiem wartości *vagus*, znaczący: tułacz, łazęga, tułający się, niestały, z odesłaniem do słów: *vagor*, *vagari* (błąkam się tu i ówdzie, biegam i tam, i sam) lub *vagatio* (tułanie, błąkanie, łazegowanie). Wg starego słownika łacińsko-polskiego J. Mączyńskiego²⁴.

PYTANIE NAUCZYCIELA

X. Jak język tłumaczy nam to, co zaszło na drodze we współczesnej kulturze?

POINTA

Uczniowie dostrzegli, że dzisiejsze określenie człowieka drogi jako włóczęgi błąkającego się po ścieżkach świata nie ma już charakteru negatywnego. *Wszyscy po trosze jesteśmy włóczęgami* – tym nawiązaniem do wiersza Herberta i cytatem ze szkicu Baumana zamknięto dyskusję, wskazując na zmianę nacechowania wyrazu.

Protokolanci przedstawili końcowe wnioski, odczytując je przed całą klasą²⁵:

1. Człowiek drogi bywa dziś spacerowiczem, turystą, obserwatorem przyziemnej rzeczywistości, wyrzekającym się przeżyć duchowych. Boi się *sacrum* i ucieka przed światłością: *Wysiadam w szczerym polu czarnych ulic małego miasteczka i myślę kierunki...* (Świetlicki).
2. Droga przybrała kierunek horyzontalny – jej symbolika wiąże się ze sferą codzienności i podróżami w wirtualną rzeczywistość. Szklana tafla monitorów kieruje myśli w różne strony i wymaga podporządkowania się logice sieci.
3. Współczesny wędrowiec – turysta obraca się wokół jednej pasji: kupić przedmiot, obejrzeć go, ulec magii reklamy i skonsumować towar jak najszybciej, nie dać się wyprzedzić w tym, co najmłodniejsze.
4. Nastąpiła era płynnych wartości, a mobilność człowieka powoduje, że bliżej mu do przestrzeni poznawanych z obrazu M. Eschera (poruszanie się we wszystkich kierunkach) niż Malczewskiego.
5. Współczesny Odys, mieszkaniowiec globalnej wioski, zapomina o centrum, o Itace. (...) roz-

sądniej „nie zapisywać się”, „nie należeć”, nie przywiązywać się zbyt do miejsca...²⁶

XI. Czy zatem trzeba od nowa uczyć się chodzenia po drodze?

ZADANIE PRACY DOMOWEJ

Nauczyciel rozdał uczniom wiersz z najnowszego tomiku Tadeusza Różewicza „Nauka chodzenia”²⁷ i zachęcił do wykonania pracy domowej, w której młodzież uzasadni swój punkt widzenia. Polecenia do pracy zindywidualizował²⁸.

Napisz esej lub rozprawkę na wybrany temat: Czy „nauki chodzenia” po drodze trzeba się uczyć? Jak na to pytanie odpowiada Tadeusz Różewicz, a jak Ty? Wykorzystaj interpretację utworu poety z tomu „Nauka chodzenia”.

XII. Lekcja zakończyła się rozdaniem ankiet autoewaluacyjnych. Uczniowie bardzo obiektywnie ocenili swoje przygotowanie do syntezy materiału (nie brakło samokrytyki) oraz wkład pracy podczas zajęć, ale co najważniejsze – z różnych powodów – każdemu z nich ta lekcja dała do myślenia. Stanowiła pewien impuls do oceny własnej sytuacji na drodze (Jestem pielgrzymem czy spacerowiczem? Nikt już mnie nie uczy chodzenia po drodze... Wolę Itakę. Mam przewodnika!...).

MIGAWKI Z LEKCJI



Wysłuchani w toczącą się dyskusję obserwatorzy lekcji



Czy był przewodnik „po drodze”?

CO OCENIAM ?	JAK OCENIAM?		
	bardzo dobrze	średnio	nie najlepiej
1. Przygotowałem/am się do dyskusji, opracowując prezentację/plakat.			
2. Rozumiałem/am czytane teksty.			
3. Interpretowałem/em, objaśniałem/am symbole.			
4. Wyjaśniałem/em funkcję drogi w prezentowanych dziełach kultury.			
5. Dyskutowałem/am.			
6. Zgłaszałem/am własne hipotezy interpretacyjne.			
7. Doświadczyłem/am „głębi” drogi?			
8. Lekcja „dała mi do myślenia”? <i>Możesz b. krótko napisać, co dała do myślenia.</i>			

Bibliografia

1. Bauman Z. *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994.
2. Bauman Z. *Płynna nowoczesność*, Warszawa 2007.
3. Mariusz Jakimowicz, *Człowiek w drodze*, tom II, Bydgoszcz 2000.
4. Legeżyńska A. *Dom i poetyka bezdomność w liryce współczesnej*, PWN, Warszawa 1996.
5. Wieczorkiewicz A. *Wędrowcy fikcyjnych światów. Pielgrzym, rycerz i włóczęga*, Słowo, Obraz, Terytoria, Gdańsk 1997.

²⁶ Z. Bauman.

²⁷ Tekst został opatrzony przypisami, ponieważ ich brak utrudniłby rozumienie trudnego utworu (współpraca z germanistą).

²⁸ Tu zamieszczono jeden temat.